

**Jakub Niewiński**

ORCID 0000-0002-8791-9882

Uniwersytet Zielonogórski

## SZKOŁA JAKO PRZESTRZEŃ DO ZAGOSPODAROWANIA I EKSPERYMENTOWANIA

**Słowa kluczowe:** *Budząca się Szkoła*, klasa interdyscyplinarna „Hipolit”, pedagogika alternatywna, szczęście, szkoła pokoju

**Keywords:** *Schule im Aufbruch /Awakening School*, interdisciplinary class „Hipolit”, alternative pedagogy, happiness, peace school

### Streszczenie

Mimo że polska szkoła kontynuuje XIX-wieczny model szkolnictwa pruskiego, pojawiają się na mapie edukacyjnej alternatywne pomysły realizowane np. w formie wolnych szkół demokratycznych, które obok eksperymentu pedagogicznego wyznaczają nowe trendy w XXI wieku. Prezentowany artykuł przypomina myśli twórców pedagogiki alternatywnej: Marii Montessori, Rudolfa Steinera oraz Kurta Hahna, ale także ukazuje twórczy ferment pedagogiki nadziei – niderlandzkiej szkoły pokoju oraz oddolnego ruchu *Budzącej się Szkoły* wykorzystującej najnowsze badania neurobiologów. Autor dzieli się swoim doświadczeniem i opisuje innowację pedagogiczną, która funkcjonowała przez sześć lat w gimnazjum. Interdyscyplinarna hybryda łączyła edukację formalną z działaniami pozaformalnymi oraz nauczanie blokowe z dużą autonomią uczniów i uczennic w zakresie samorządności klasowej. Kontekstem do rozważań na temat szkoły jest analiza wyników raportu na temat dobrostanu psychicznego i fizycznego młodych ludzi (UNICEF).

### Summary

Although the Polish school continues the 19th-century model of Prussian education, there are alternative ideas appear on the educational map, e.g. in the form of free democratic schools which, apart from a pedagogical experiment, set new trends in the 21st century. The presented paper recalls the thoughts of the creators of alternative

pedagogy: Maria Montessori, Rudolf Steiner and Kurt Hahn, but also shows the creative ferment of the pedagogy of hope – the Dutch school of peace and the grassroots movement of *Schule im Aufbruch* using the latest research from neurobiologists. The author of paper shares his experience and describes the pedagogical innovation that functioned for six years in the middle school. The interdisciplinary hybrid connected the formal education with non-formal activities and block teaching with the high autonomy of students in terms of class self-governance. The context for considering school is the analysis of the results of the Report on mental and physical well-being of young people (UNICEF).

„[ ... ] więc i one powinny rządzić”<sup>1</sup>

W 1922 roku Janusz Korczak oddał władzę dzieciom. Wcześniej zrobiła to Ellen Key, szwedzka pedagożka oraz aktywistka ruchu kobiecego, która postulowała przywrócenie młodemu człowiekowi jego woli i stworzenie przestrzeni formułowania przez niego własnych myśli<sup>2</sup>. Bohater *Króla Maciusia Pierwszego*, który jest metonimią samego Korczaka i jego przekonań pedagogicznych i społecznych, mówi: „Panie prezesie ministrów, nie mogę na to pozwolić, żeby listy do mnie, nie czytane, szły do śmietnika. Dlaczego nie mam wiedzieć, czego potrzeba dzieciom mojego państwa”<sup>3</sup>. Pewnie współcześnie byłyby to listy elektroniczne nadane i odczytane za pomocą poczty wirtualnej lub innego komunikatora. Nie wiemy jednak, kto mógłby stać się ich właściwym adresatem i nie jesteśmy do końca pewni, czy zostałyby one przeczytane.

Dariusz Stola w przedmowie do publikacji towarzyszącej wystawie *W Polsce króla Maciusia. 100-lecie odzyskania niepodległości* pisze:

Stary Doktor był bowiem w swoich czasach pionierem tego, co dziś określamy pojęciem społeczeństwa obywatelskiego: był zwolennikiem samorządności i budowania wspólnoty, której podstawą jest aktywny udział wszystkich jej członków. Swoją wizję społeczną w praktyce realizował w pracy z dziećmi. Budował społeczność dziecięcą na zasadach samorządności i partycypacji, dawał dzieciom narzędzia właściwe i potrzebne demokratycznym społeczeństwom: gazetę, samorząd

---

<sup>1</sup> J. Korczak, *Król Maciuś Pierwszy*, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/krol-macius-pierwszy.pdf> [dostęp 9.05.2022], s. 64.

<sup>2</sup> E. Key, *Stulecie dziecka*, Warszawa 2005, s. 134–135.

<sup>3</sup> J. Korczak, *op. cit.*, s. 61.

czy sąd koleżeński. Uczyl swoich wychowanków zaangażowania i brania odpowiedzialności za wspólnotę [...] <sup>4</sup>.

Praktyczną realizacją postulatów Henryka Goldszmita było m.in. utworzenie w 1926 roku Sanatorium im. Włodzimierza Medema w Miedzeszynie pod Warszawą <sup>5</sup>. Zgodnie ze statutem była to placówka leczniczo-wychowawcza, w której prowadzono zajęcia szkolne, zespoły zainteresowań, w tym kółka artystyczne oraz bibliotekę. Nauka odbywała się głównie w jidysz. Życie w sanatorium pomagały organizować dziesięcioosobowe, wybierane demokratycznie, dziecięce samorządy (w szkołach publicznych namiastką tej formy partycypacji dzieci są samorządy uczniowskie. O wiele sprawniej idea „oddania władzy dzieciom” realizuje się w wolnych szkołach demokratycznych, w których wspólnota szkolna podejmuje decyzje, które obowiązują wszystkich niezależnie od tego, czy są uczniami, mentorami, tutorami czy rodzicami). Sanatorium współpracowało ze Zjednoczeniem Szkół Żydowskich. Przez cały okres leczenia obok nauki prowadzono tzw. *szkoły higieny*. Dzieci pomagały w pracach gospodarczych, co realizowało nie tylko cel wychowawczy, ale obniżało koszty utrzymania. Monika Sznajderman, powołując się na przedwojenny tygodnik „Ewa”, którego zespół redakcyjny odwiedził placówkę w listopadzie 1928 roku, podkreśla zachwyty wizytujących nie tylko nad nowoczesnymi budynkami i panującą w nich nieskazitelną czystością, ale także „atmosferą przyjacielską i prawie rodzinną” <sup>6</sup>. Przywołując sprawozdanie z kontroli kolonii, zwraca uwagę na partycypacyjny model wychowawczy funkcjonujący w ośrodku, oparty na zgromadzeniu ogólnym, które wybiera radę dzieci, dyżurnych i komisje do poszczególnych spraw. Mimo że do rady wchodziło dwoje wychowawców, funkcje przewodniczącego i sekretarza zawsze sprawowały dzieci. Panował „duch świeckości, zamiłowania do pracy, przywiązania do zasad wolności i sprawiedliwości społecznej” <sup>7</sup>. Obraz taki widzimy jeszcze w filmie Aleksandra Forda *Mir Kumen On* z 1936 roku. Mimo pojawiających się sygnałów o zbliżającej się nieuchronnie

<sup>4</sup> D. Stola, *W Polsce króla Maciusia. 100-lecie odzyskania niepodległości*, Warszawa 2018, s. 8–9.

<sup>5</sup> Oryginalne budynki już nie istnieją. Aktualnie znajduje się tam Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 219 „Klonowego Liścia”. Jedynym śladem upamiętniającym sanatorium jest skromny pomnik w kształcie macewy wykonany ze szkła oraz kamienia z fotografią żydowskich dzieci oraz informacją o tym miejscu w trzech językach: hebrajskim, polskim i angielskim.

<sup>6</sup> M. Sznajderman, *Dzień ostatni*, [w:] M. Sznajderman, M. Kicińska (red.), *Przebieg ich nie zostawię*, Wołowiec 2018, s. 174.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 175.

katastrofie (np. przyjęcie do sanatorium sześciolatniego Samuela, którego rodzice zginęli podczas pogromu w Przytyku niedaleko Radomia) dzieci są uśmiechnięte i szczęśliwe.

W ubiegłorocznym raporcie UNICEF-u na temat dobrostanu dzieci (rozumianego jako zdrowie psychiczne, fizyczne oraz umiejętności akademickie i społeczne) w krajach bogatych na 38 krajów uczestniczących w badaniu od wielu lat pierwsze miejsce zajmują Niderlandy, drugie Dania, a podium zamyka Norwegia. Potem mamy Szwajcarię, Finlandię, Hiszpanię, Francję oraz Belgię. Dziesiąte miejsce zajmuje Szwecja. Skandynawia wygrywa, Polska zajmuje dalekie 31 miejsce. W tym samym raporcie 15-latkowie oceniają swoje zadowolenie z życia w skali od 0 do 10. We wszystkich krajach większość dzieci uzyskała pięć i więcej punktów. Najlepszy wynik pozostaje przy Niderlandach. Z dobrymi notami mamy jeszcze Meksykanów, Rumunów, Finów, Chorwatów, Szwajcarów, Hiszpanów, Litwinów, Islandczyków oraz Francuzów. Polscy nastolatkwie zajmują siódme miejsce od końca<sup>8</sup>. W czym tkwi fenomen Holendrów?

W Holandii nie wszystko kręci się wokół stopni i dostania się na najlepsze studia. Edukacja ma tutaj zupełnie inny cel. Tradycyjnie jest postrzegana jako droga do dobrego samopoczucia dziecka i jego rozwoju jako jednostki. Nie trzeba mieć odpowiednich stopni, żeby dostać się na studia; wystarczy świadectwo ukończenia szkoły średniej. Maturzyści nie muszą ze sobą konkurować. Aby zrozumieć holenderski system szkolnictwa, musiałam zdjąć z barków całe mnóstwo psychologicznego bagażu i nieuświadomionych wartości i przemyśleć na nowo, o co naprawdę chodzi w kształceniu. Musiałam się też rozstać z wieloma głęboko zakorzenionymi przekonaniami<sup>9</sup>.

Tak o swoim doświadczeniu mówi Michele Hutchison z Wielkiej Brytanii, która wraz z mężem Holendrem przeprowadziła się do Amsterdamu. Tam zapisali swojego syna Bena do szkoły Montessori.

Jednak muszę przyznać, że kiedy nasz czteroletni syn po raz pierwszy wrócił do domu ze świadectwem szkolnym, byłam zszokowana. Nie znalazłam na nim żadnych stopni, ocen w skali od jednego do dziesięciu ani wyrażonych literami. Nie dowiedziałam się, że mój syn jest najlepszy w klasie, na co jako matka prymuska po cichu liczyłam ani też, że ciągnie się w ogonie. Prawdę mówiąc, na świadectwie

---

<sup>8</sup> <https://www.unicef-irc.org/publications/pdf/Report-Card-16-Worlds-of-Influence-child-wellbeing.pdf> [dostęp 09.05.2022], s. 11–16.

<sup>9</sup> R. Mae, M. Hutchison, *Najszczęśliwsze dzieci na świecie, czyli wychowanie po holendersku*, Warszawa 2018, s. 141.

nie było nawet słowa o tym, jak mój syn prezentował się na tle klasy [...]. W niczym nie przypominało to moich świadectw z podstawówki, zawierających oceny ze wszystkich przedmiotów w skali od zera do dwudziestu i informację o zajmowanej przeze mnie pozycji w klasie<sup>10</sup>.

Ważnym głosem o szkole w Niderlandach są słowa drugiej mamy – Amerykanki, Riny Mae, która również poślubiła Holendra oraz osiedliła się razem z nim oraz dwójką dzieci na wsi.

Dążenie do szczęścia jest czymś głęboko zakorzenionym w amerykańskiej psychice. Walczymy o to, żeby być idealnym rodzicem, wierząc, że jeśli nie będziemy odstępować naszego dziecka na krok przez dwadzieścia cztery godziny na dobę, zasłużymy na ten zaszczytny tytuł. Dowcip polega na tym, że Holendrom udaje się to na masową skalę i przy znacznie mniejszym wysiłku. Czyżby wystarczyło się wyluzować i wziąć przykład z Holendrów?<sup>11</sup>

Sam jest 10-latkami, który spędza letnie wakacje z rodzicami oraz starszym bratem na holenderskiej wyspie. Pewnego dnia w przyływie egzystencjalnych refleksji na temat tego, że jest najmłodszą osobą w rodzinie i wszyscy inni wcześniej umrą, a on pozostanie sam, w ramach przygotowań do tej chwili, wymyśla trening samotności – każdego dnia przez kilka godzin kontempluje nad morzem. Rodzicom zostawia wiadomość na kartce: „Mamo, tato, przepraszam. Muszę pobyc sam”. Scena wpisuje się w niderlandzki model wychowania opartego na zaufaniu i prostocie<sup>12</sup>.

## Szkoła pokoju: pedagogika nadziei

W stolicy Niderlandów nastąpiło moje wyraźne oświecenie w myśleniu o tym, czym szkoła powinna być i co jest najważniejszą wartością nadającą sens jej istnieniu. Jak już mogliśmy się przekonać, analizując różnorodne raporty, to nie wyniki, średnie ważone, staniny, rankingi, ale szczęście, zadowolenie, wzajemnie zrozumienie, otwartość i różnorodność są fundamentalnymi aksjomatami w edukacji a holenderska szkoła pokoju – pedagogika nadziei świetnie ją egzemplifikuje. Pierwsza placówka realizująca jej założenia powstała w Utrechcie

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 148–149.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>12</sup> S. Wouterlood (reż.), *Niezwykłe lato z Tess*, Holandia 2019.

ponad dwadzieścia lat temu, kolejne w Rotterdamie i Amsterdamie. W tym ostatnim zauroczyłem się pięknym minimalistycznym budynkiem wykonanym z drewna oraz ze szkła. W środku zamiast betonowych ścian dominują otwarte szklane przestrzenie z sofami oraz pufami. Różnorodna, pełna jasnych odcieni kolorystyka, wypełniająca przestrzenie, sprawiła mi czystą przyjemność bycia i doświadczenia. Wymienione elementy oddziałują na psychikę uczniów, nauczycieli, rodziców oraz tych, którzy znajdują się w sąsiedztwie budynku oraz przekraczają jego progi. Można mówić o sprzyjającej atmosferze, bezpieczeństwie, swoistym klimacie szkoły. Małgorzata Dymnicka oraz Katarzyna Rozmarynowska piszą wręcz o oddziaływaniu przestrzeni budynku na psychikę odbiorców.

Odpowiednia aranżacja i zastosowanie właściwych kolorów może sprzyjać koncentracji lub wręcz przeciwnie, rozpraszać [ ... ]. Poza tym dobry obraz szkoły w wielu jej kontekstach zapewnia uczniom ważne poczucie emocjonalnego bezpieczeństwa<sup>13</sup>.

Na stronie internetowej Brede Basisschool Fiep Westendorp (dosłownie Szeroka Szkoła Podstawowa im. Fiep Westendorp w Amsterdamie – „szerokość” oznacza, że oprócz szkoły podstawowej znajdują się tam jeszcze żłobek, przedszkole, świetlica oraz opieka pozaszkolna) czytamy:

Zdecydowaliśmy się na wprowadzenie De Vreedzame School (tłum. szkoły pokoju), ponieważ uważamy, że ważne jest, aby każdy czuł się w szkole jak w domu i mógł aktywnie się do tego przyczynić [ ... ]. W tym celu niezbędna jest nauka pozytywnej interakcji. Uczniowie uczą się, jak traktować się poważnie i jak rozwiązywać konflikty. Uczniowie uczą się również brać odpowiedzialność za atmosferę w klasie i szkole [ ... ]. Dzieci zyskują głos i uczą się go właściwie używać<sup>14</sup>.

Szkołę pokoju budują: krytyczne myślenie (*kritisch denken*), żywa demokracja (*democratie voorleven*) oraz wyjście z własnej bańki (*uit de eigen bubbel*). Dzieci oraz młodzież już od pierwszej klasy stawiają sobie filozoficzne pytanie: „Jak należy żyć?” oraz uczestniczą w zajęciach na temat tożsamości. Ważnym aspektem pedagogiki nadziei jest wzmacnianie wzajemnego zrozumienia opartego na zaufaniu. W tym celu wykorzystuje się mediacje rówieśnicze. Mediatorami i mediatorkami są uczennice i uczniowie, którzy – dzięki swojemu

---

<sup>13</sup> M. Dymnicka, K. Rozmarynowska, *Architektura szkoły i jej społeczne funkcje*, [w:] M. Mendel (red.), *Pedagogika miejsca*, Wrocław 2006, s. 258.

<sup>14</sup> <https://bsfiepwestendorp.nl/onderwijs/vreedzame-school/> [dostęp 9.05.2022].

zaangażowaniu – wspierają proces rozwiązywania konfliktów pomiędzy rówieśnikami oraz uczą się odpowiedzialności w działaniu (przykładem wcielania w życie mediacji rówieśniczych są działania Domu Pokoju z Wrocławia, który we współpracy z Holendrami realizuje program zarządzania konfliktem)<sup>15</sup>. Szkoła pokoju jest otwarta na dzieci z różnych środowisk, kultur i religii. Dzięki różnorodności młodzi ludzie kształtują umiejętność empatycznego postrzegania drugiego człowieka, wzmacniają nie tylko tolerancję i akceptację inności, ale także zachowują się spokojniej i bardziej odpowiedzialnie. Dzieci otrzymują głos i zdobywają pewność, że mogą uczestniczyć w demokratycznym społeczeństwie. Szkoła pokoju jest na wskroś partycypacyjna i demokratyczna.

David Tuohy podkreśla, że „aby doprowadzić do zmiany postaw uczniów, muszą oni przebywać w miniaturowym społeczeństwie (szkole integrującej), w którym żyją i znajdują poparcie wartości nie występujące w szerszych społeczeństwach”<sup>16</sup>. Według niego zadaniem szkoły jest „zintegrowanie w jedną społeczność grup o bardzo różnej tożsamości religijnej, etnicznej, językowej, nawet intelektualnej”<sup>17</sup>. Autor wprowadza pojęcie „kultury szkoły”, która nie ma nic wspólnego z jakością nauczania i wynikami, ale z tym „jak szkoła traktuje wkład tych różnych podgrup w szkolną społeczność, bowiem to jest wskaźnik, z jakiej perspektywy patrzy na dystrybucję bogactwa w społeczeństwie”<sup>18</sup>.

## Pedagogika przeżyć oraz szkoła waldorfska

Szkoła pokoju z założeniami niderlandzkiej pedagogiki nadziei zapewniającej dziecku wolność, z piękną minimalistyczną architekturą oraz mediacjami rówieśniczymi stanowiła dla mnie jedną z kilku inspiracji przy tworzeniu koncepcji klasy interdyscyplinarnej w polskiej publicznej szkole w dawnym zaborze pruskim.

Ćwierć wieku temu jako maturzysta uczestniczyłem w polsko-niemieckiej wymianie młodzieży w ramach inicjatywy rządów polskiego i niemieckiego (Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży powstała na mocy „Umowy o polsko-niemieckiej współpracy młodzieży”, 17 czerwca 1991 roku podpisanej

<sup>15</sup> <https://www.dompokoju.org/mediacje-rowiesnicze-w-szkolach> [dostęp 9.05.2022].

<sup>16</sup> D. Tuohy, *Dusza szkoły. O tym, co sprzyja zmianie i rozwojowi*, Warszawa 2002, s. 130.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 138.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

przez premiera RP Tadeusza Mazowieckiego oraz kanclerza NRF Helmuta Kohla). Od początku swojej działalności dofinansowała blisko 80 tys. projektów, w których udział wzięło, w ramach wymiany szkolnej (edukacji formalnej) i pozaszkolnej (edukacji nieformalnej), przeszło 3 mln młodych Niemców i Polaków<sup>19</sup>. Rozpoczęła się wtedy współpraca mojego liceum ze szkołą nad Jeziorem Bodeńskim.

W Badenii-Wirtembergii narodziła się szkoła waldorfska (jej pomysłodawca, Rudolf Steiner, stworzył swoją pierwszą placówkę w 1919 roku w Stutgarcie przy fabryce cygar „Waldorf-Astoria”, wtedy jeszcze tylko dla dzieci robotników). Tam również znajduje się znana na całym świecie szkoła z internatem, która ma swoją siedzibę na zamku – Schule Schloss Salem (w ubiegłym roku szkoła obchodziła 100-lecie). Odwiedziłem jedną i drugą. Elitarną szkołę w Salem założył Kurt Hahn – niemiecki pedagog pochodzenia żydowskiego (przez niektórych nazywany ojcem edukacji empirycznej opartej na czterech filarach: treningu fizycznym, działaniu społecznym, projekcie oraz wyprawie), dla którego najważniejsze było połączenie edukacji z wychowaniem i stwarzanie młodym ludziom jak najlepszych możliwości do rozwoju pasji. W dekalogu pedagogiki przeżyć<sup>20</sup> Hahn postulował m.in. stwarzanie dzieciom okazji do odkrywania samych siebie, zgodę na przeżywanie przez uczniów sukcesów i porażek oraz praktykowanie wyobraźni/fantazji<sup>21</sup>.

Szkoła duży nacisk kładzie na balans między nauką a rozwojem fizycznym ucznia. Koncepcja pedagogiczna placówki opiera się na trzech komplementarnych filarach: przygodzie z dostosowaną do wieku edukacją empiryczną, uczeniu się poprzez doświadczenie (głowa, odwaga, ręce) oraz trzyletnim obowiązkowym zaangażowaniu w dowolnie wybrane służby ratownicze i socjalne (np. straż pożarna, Czerwony Krzyż, ochrona środowiska, opieka nad osobami starszymi, pomoc uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w odrabianiu prac domowych, lekcje języka niemieckiego dla uchodźców). Szczególną wartością wychowawczą szkoły z internatem jest odpowiedzialna współpraca uczniów i nauczycieli z ponad 40 krajów. W wielonarodowej społeczności spotkanie różnych grup etnicznych oraz religijnych stwarza codziennie całą serię wymagających wyzwań. Każdy, kto mieszka w Salem, szybko rozumie, że do akceptowania wyzwań potrzebne są otwarte umysł oraz serce, empatia, samodyscyplina, uznanie dla różnorodności i praktyczne zaangażowanie na rzecz

---

<sup>19</sup> <https://pnwm.org/pnwm/> [dostęp 9.05.2022].

<sup>20</sup> Por. R. Ryszka, *Pedagogika przeżyć praktycznie. O innej metodzie pracy grupowej*, Kraków 2016.

<sup>21</sup> <http://www.kurthahn.org/writings/> [dostęp 8.05.2022].



innych<sup>22</sup>. W Salem poczułem się jak na innej planecie i wtedy pomyślałem, że może warto zaadaptować przestrzeń jakiegoś polskiego zamku, by stworzyć namiastkę pedagogicznych koncepcji Schule Schloss Salem z pedagogiką przeżyć w centrum.

Koncepcja szkoły waldorfskiej inspirowała mnie do teraz. W 1996 roku zachwyciła mnie nie tylko swoją nieoczywistą architekturą – rotunda wykonana z drewna oraz szkła – ale przede wszystkim lekcjami, w których brałem czynny udział. Pamiętam, że największe wrażenie zrobiła na mnie ogromna aula teatralna z olbrzymią sceną, na której uczniowie wystawiali na koniec roku szkolnego przedstawienia teatralne. Cała klasa była zaangażowana w działanie. Chciałem tego doświadczyć w Polsce, ale dopiero skończyłem liceum i zacząłem studia polonistyczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Marzenie o podobnej szkole musiało kilka lat poczekać.

Co jest dla mnie ważne w pedagogice steinerowskiej? Na pewno filozofia nauczania i wychowania oparta na antropozofii, która „nie jest [ ... ] żadną formą religii ani gotowym systemem filozoficznym, lecz drogą do uzyskiwania wiedzy o świecie i człowieku”<sup>23</sup>. Pedagog musi w pracy z dziećmi i młodzieżą zrozumieć, że na rozwój człowieka mają wpływ nie tylko sfery myślenia, uczuć i woli, ale także duch i dusza. Trzeba zadbać o wszystkie sfery życia człowieka, nie tylko fizyczną i poznawczą, ale także wolitywną, emocjonalną i duchową. Z perspektywy nauczycielskiej obserwuję, że pedagodzy zapominają lub nawet nie wiedzą, że są odpowiedzialni za danie swoim wychowankom do dyspozycji materiału do samodzielnej refleksji, mającej uczynić ich zdolnymi do zajęcia własnego stanowiska wobec świata i samych siebie.

Pedagogika waldorfska nie jest pedagogiką autorytarną, wymuszającą narzucanie jedynie słusznych idei, którym młody człowiek musi się bezwzględnie podporządkować. Edukacja steinerowska wymaga od nauczyciela bycia bardziej przewodnikiem i wspierającym niż akademikiem, który wszystko wie najlepiej. Niestety nie jest to łatwe zwłaszcza w Polsce, w której pedagogiczne przygotowanie nauczycieli do wykonywania zawodu opiera się w dużej mierze jeszcze na metodologii wypracowanej w PRL-u i ciągle podlegającej centralnej kontroli ministerialnej i podporządkowanym jej publicznym instytucjom, począwszy od kuratoriów oświaty, a skończywszy na Instytucie Badań Edukacyjnych.

<sup>22</sup> <https://www.schule-schloss-salem.de/de/internat-und-schule/leitbild-paedagogik> [dostęp 8.05.2022].

<sup>23</sup> F. Carlgren, A. Klingborg, *Wychowanie do wolności. Pedagogika Rudolfa Steinera. Obrazy i relacje z międzynarodowego ruchu szkół steinerowskich*, Kraków 2010, s. 134.

Pedagog i nauczyciel muszą wymagać od siebie bardzo wiele, ciągle pracować nad własnym charakterem i być w gotowości nieustannego towarzyszenia i wspierania swoich wychowanków w przeżywaniu ich radości i smutków. Muszą także pamiętać, by wzmacniać mocne strony młodych ludzi i wykorzystywać ich zasoby oraz indywidualne uzdolnienia, by rozwijać ich pasje. „Najważniejszym zadaniem wychowawcy jest wspieranie indywidualnych uzdolnień i kierowanie ich ku aktywności społecznie użytecznej” – konstatują autorzy *Wychowania do wolności*<sup>24</sup>. Pedagogika waldorfska wyraźnie zwraca uwagę na to, że wszechstronny i komplementarny rozwój młodzieży jest powiązany ze światem i społeczeństwem. Prawdziwe zainteresowanie drugim człowiekiem jest ważną składową steinerowskiej antropozofii. Niestety – jak piszą publicyści – polska szkoła postrzegana jest bardziej jako „niszczarka marzeń”<sup>25</sup> i „rzeźnia”<sup>26</sup>.

Frans Carlgren oraz Arne Klingborg przestrzegają przed dehumanizacją szkoły, czyli przed tym, z czym mamy do czynienia w naszej rzeczywistości politycznej i społecznej. Nie można sprowadzać edukacji do kapitalistycznej wymiany towarów, gdzie klientami są najczęściej roszczeniowi rodzice, a sprzedającymi dyrektorzy szkół przejęci wynikami egzaminów oraz stanem własnej placówki. Piszą:

Tymczasem zauważono, że taka na wskroś przemysłowa organizacja szkoły obarczona jest poważnymi wadami. [...] może doprowadzić to do dehumanizacji szkoły, gdyż szybko następujący zanik więzi międzyludzkich powoduje erozję najważniejszej z umiejętności – umiejętności uczenia się innego człowieka<sup>27</sup>.

## Innowacja pedagogiczna jako alternatywna hybryda

Od 2001 roku jestem czynnym wychowawcą i polonistą (nieprzypadkowa kolejność). Staram się budować nową jakość w działaniach dydaktycznych i wychowawczych. Idee pedagogik alternatywnych z Niemiec oraz Niderlandów upewniły mnie w pomysłach zmiany szkolnej rzeczywistości – z pozycji praktyka – od środka. Zależało mi, by oddać młodym ludziom przynależną im wolność. Magdalena Szuksta zwraca uwagę, że tylko w atmosferze wolno-

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>25</sup> A. Szyłło, *Niszcarka marzeń*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 44 (1102), s. 25–26.

<sup>26</sup> P. Wilczyński, *Rzeźnia zamiast kuźni*, „Tygodnik Powszechny” 2015, nr 5 (3421), s. 12–15.

<sup>27</sup> F. Carlgren, A. Klingborg, *op. cit.*, s. 296.

ści i swobody dziecko może prawidłowo rozwinąć autonomię i niezależność się w pewnym stopniu od dorosłych.

Samodzielna decyzja dziecka mobilizuje je do pracy, do wykonywania jej na własną odpowiedzialność, do wielu przemyśleń, do zastanowienia się nad konsekwencjami swoich czynności czy w końcu do sprawdzenia samego siebie, odkrycia swoich słabostek, przeżywania sukcesu bądź rozczarowania<sup>28</sup>.

Jeszcze przed wakacjami i nowym rokiem szkolnym zaprosiłem chętnych nauczycieli do wspólnej pracy nad koncepcją klasy interdyscyplinarnej oraz wymyśleniem innowacyjnego programu łączącego edukację formalną z elementami edukacji pozaformalnej, który blokowo i holistycznie łączyłby różne dziedziny wiedzy i życia, budując komplementarny obraz rzeczywistości. Wszystkim członkom zespołu nauczycieli i nauczycielek pracujących nad koncepcją zależało, by kompetencje społeczne oraz współpraca z lokalnym środowiskiem oraz innymi instytucjami z Polski i Europy stały się elementami priorytetowymi innowacji pedagogicznej – programu klasy gimnazjalnej służącemu młodemu człowiekowi, w którym najważniejszym fundamentem były wartości szacunku, równości, autonomii i wolności. Pozytywna opinia rady pedagogicznej dała dyrekcji zielone światło, by innowację zgłosić do Kuratorium Oświaty w Poznaniu. Tak rozpoczęła się historia alternatywnej hybrydy edukacyjnej w Gimnazjum nr 1 im. Hipolita Cegielskiego w Murowanej Goślinie – klasy interdyscyplinarnej „Hipolit”<sup>29</sup>. Program innowacji pedagogicznej umożliwiał młodym ludziom rozwój nie tylko kluczowych kompetencji wymaganych na egzaminach, ale także artystycznych oraz społecznych ze szczególnym zwróceniem uwagi na empatyczne postrzeganie drugiego człowieka, otwartość, uważność oraz krytyczne myślenie. Fundamentem metodologicznym działania tego zespołu było komplementarne połączenie edukacji formalnej z nieformalną, które wyraziło się m.in. w licznych projektach międzynarodowych dotyczących edukacji obywatelskiej<sup>30</sup>. I tak np. w 2014 roku zaprosiliśmy do Murowanej Gośliny młodych Gruzinów, Ormian oraz Maltańczyków i razem z nimi zrealizowaliśmy

---

<sup>28</sup> Szuksta M., Mendel M., *Współczesne tendencje w nauczaniu inspirowane metodami M. Montessori, C. Freineta, E. Steinera*, Płock 1995, s. 26.

<sup>29</sup> Nazwa pochodzi od patrona: <https://www.youtube.com/watch?v=oZXGEPR3x9M> [dostęp 8.05.2022].

<sup>30</sup> J. Niewiński, D. Nowak, *Relacyjnie i kreatywnie w polskie szkole? Kilka pomysłów na połączenie edukacji formalnej z działaniami nieformalnymi wykorzystującymi projekt edukacyjny jako narzędzie zmiany i budowania relacji*, [w:] *Skąd przyszliśmy? Dokąd idziemy?*, Gdańsk 2016, s. 177–191.

„Od Potrzeb do Marzeń – Międzykulturową Akademię Otwartości”, w ramach której porównywaliśmy potrzeby i marzenia młodych ludzi z różnych krajów<sup>31</sup>.

Innowację pedagogiczną udało mi się zrealizować w ramach dwóch roczników w latach 2013–2018. Zaczęliśmy od architektury wnętrza – przeobrażenia przestrzeni. We współpracy z architektem młodzi ludzie stworzyli wizję wymarzonej klasy, w której chcieliby spędzać czas, uczyć się i żyć. Zdobyliśmy odpowiednie pozwolenia oraz fundusze. W lipcu i sierpniu z pomocą rodziców oraz ekipy remontowej, przy czynnym zaangażowaniu architektów oraz nauczycieli, malowaliśmy ściany, ścieraliśmy stoliki, kleiliśmy żyrandole, szyliśmy nakrycie na pufy, polerowaliśmy parkiet. Z całą pewnością nasze działania wpisują się w model partycypacyjny, który jest czymś więcej niż tylko aktywnością młodych ludzi. To oddanie im części władzy, zaproszenie do współdziałania i współodpowiedzialności. Nie jest łatwo ludziom dorosłym dopuścić ludzi młodych do współrządzenia. A przecież takie społeczności jak szkoła, organizacja pozarządowa czy grupa nieformalna są świetną okazją, by młody człowiek sprawdził się jako aktor własnego życia, poszukujący rozwiązania ważkich problemów, z którymi się boryka. Oddać władzę to porzucić zakorzenione w świadomości schematy działania. Pojawia się imperatyw zmiany. Otaczający nas świat, a w nim wszystkie sfery życia społecznego podlegają nieustającym zmianom. Można powiedzieć, że zmiana jest jedyną pewną rzeczywistością, której podlegamy i tylko to od nas zależy, na ile będziemy jej współautorami i kogo zaprosimy do współpracy i współodpowiedzialności, by – jak mówi Jolanta Nowak z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy – kultura asymilacji ustąpiła partycypacyjnemu podejściu do edukacji. „Obecnie, kiedy wiedza przestała być czymś elitarnym, mamy zapotrzebowanie na nowy model uczenia w wersji 3K czyli kreatywnego, kooperującego i krytycznie myślącego”<sup>32</sup>. Ewa Jarosz z Uniwersytetu Śląskiego podkreśla, że idea partycypacji społecznej dzieci „jest wyzwaniem dla tradycyjnego modelu relacji pomiędzy dziećmi a dorosłymi, w którym z góry założona jest zwierzchność, władza i siła dorosłych oraz podporządkowanie dzieci”<sup>33</sup>.

1 września nieużywana przez kilka lat mała sala gimnastyczna stała się najbardziej przytulnym miejscem w szkole. Zburzyliśmy nie tylko tradycyjną topografię ustawienia ławek, które zostały zastąpione modułowymi drewnianymi

---

<sup>31</sup> <http://fntd.blogspot.com/p/participants.html>, <https://www.youtube.com/watch?v=r1mBylAN9hA> [dostęp 8.05.2022].

<sup>32</sup> J. Nowak, *Edukacja wczesnoszkolna*, „Przegląd Pedagogiczny” 2015, nr 1, s. 43.

<sup>33</sup> E. Jarosz, *Partycypacja dzieci a rozwój zaangażowania obywatelskiego*, „Pedagogika Społeczna” 2016, nr 2, s. 69.

stołami, dzięki czemu na każdej lekcji można budować nowe konfiguracje odpowiadające potrzebom chwili. Najczęściej stoły ustawione są w podkowę lub w koło. Odpowiednia zmiana usytuowania ławek wyzwala nową energię i pozwala lepiej się komunikować wszystkim członkom grupy, jest egalitarna i urzeczywistnia indywidualny kontakt. Uczniowie widzą twarze, a nie plecy. Młodzież wyszła także z pomysłem wyrzucenia biurka nauczycielskiego – swoistej twierdzy, która blokuje relacje interpersonalne<sup>34</sup>. Z wielką frajdą przejęła także podłogę, wewnętrzną część klasy, na której położyła miękki dywan i otoczyła go skrzynkami (miejsce na książki oraz inne artefakty nie tylko szkolne) z zielonymi mobilnymi pufami, które wykorzystuje jako podglówek w czasie oglądania filmów lub kiedy jest zmęczona i potrzebuje się zrelaksować. Całość aranżacji, w myśl architektonicznego eklektyzmu łączącego nowoczesność z tradycją, dopełnia swoisty mix stylów *glamour*<sup>35</sup> oraz *boho*<sup>36</sup> wyrażający się m.in. historyczną komodą, pastelowymi barwami ścian, sklejką sosnową, zlewem wykonanym z marmuru oraz ścianą pomalowaną farbą magnetyczną, która spełnia funkcję tablicy szkolnej i ekranu multimedialnego, a także przestrzeni dla uczniowskiej ekspresji oraz dużego ekranu. Są też dwa projektory multimedialne, tablica interaktywna, a w aneksie kuchennym lodówka, mikrofalą, toster, kuchenka elektryczna, czajnik oraz ekspres do kawy. Nasza sala jest przestrzenią nie tylko do uczenia się, ale też do życia.

W ramach zajęć interdyscyplinarnych uczennice i uczniowie mieli dodatkowe lekcje z etyki i filozofii, rozszerzony język angielski oraz trzyletni moduł pracy z wychowawcą, wykorzystujący narzędzia coachingowe oraz mediacje rówieśnicze. Jednak nie tylko przestrzeń w szkole stanowiła o mocy edukacyjnej tej innowacji pedagogicznej. Wiele aktywności w ramach klasy interdyscyplinarnej organizowanych było poza jej murami. Odbywaliśmy systematyczne wizyty studyjne połączone z warsztatami w ważnych instytucjach naukowych i kulturalnych na terenie całej Polski m.in. w Zachęcie – Narodowej Galerii Sztuki, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Żydowskim Muzeum Galicja w Krakowie, Międzynarodowym Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście, Domu Pokoju we Wrocławiu, Domu Anny Frank w Amsterdamie, Gminie Żydowskiej oraz Muzułmańskim Centrum Kulturowo-Oświatowym w Poznaniu.

---

<sup>34</sup> Por. A. Nalaskowski, *Przestrzenie i miejsca szkoły*, Kraków 2002.

<sup>35</sup> <https://czasawnetrze.pl/wnetrza/pomieszczenia/salon/18161-styl-glamour-jak-go-stworzyc-we-wnetrzu> [dostęp 8.05.2022].

<sup>36</sup> <https://czasawnetrze.pl/wnetrza/pomieszczenia/salon/25600-styl-boho-radzimy-jak-go-stworzyc-we-wnetrzu> [dostęp 8.05.2022].

Klasa „Hipolit” realizowała m.in. programy: „Szkoła Dialogu” (młodzież przygotowała dla mieszkańców Murowanej Gośliny grę miejską<sup>37</sup>), „Przedsiębiorczy w szkole i w życiu” (programowi towarzyszył ogólnopolski konkurs „Nie ma, że się nie da!” w ramach którego projekt klasy „Hipolit” zwyciężył w kategorii gimnazjów i otrzymał grant na przygotowanie „Przestrzeni Spotkań”<sup>38</sup>), „100 lat dla pokoju w Europie” (efektem programu było zorganizowane wystawy „Anna Frank. Historia współczesna”)<sup>39</sup>, „Polska dla Wszystkich” (konkurs Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w ramach którego uczniowie z klasy „Hipolit” zrealizowali projekt „Inny ma Imię” i zdobyli główną nagrodę), „Krokus” (we współpracy z Żydowskim Muzeum Galicja oraz Irlandzkim Towarzystwem Edukacji o Holokauście uczniowie zasadzili wokół Kamienia Pamięci na cmentarzu żydowskim cebulki żółtych krokusów). Młodzi ludzie z klasy „Hipolit” przez ponad rok, w partnerstwie z Komitetem Partnerskim Ziemi Goślińskiej oraz ośmioma innymi organizacjami pozarządowymi z Miasta i Gminy Murowana Goślina, realizowali wymyślony przez siebie projekt „Nakręćmito” – MUROWANA (re)AKTYWACJA” (Ogólnopolski Konkurs Grantowy Programu „Równać Szanse 2015” Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży), w ramach którego zorganizowali także wymianę między szkołami z Murowanej Gośliny oraz Lisewa Malborskiego na Żuławach. W myśl pedagogiki przeżyć oraz koncepcji szkoły waldorfskiej realizowali dwa ważne przedmioty będące istotnym elementem *Budzącej się Szkoły*: wyzwanie i odpowiedzialność. Uczniowie przez trzy lata współpracowali z osobami z niepełnosprawnościami fizycznymi oraz intelektualnymi zrzeszonymi w dwóch organizacjach pozarządowych: „Jednej Chwili”<sup>40</sup>, Goślińskim Stowarzyszeniu Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych oraz z seniorkami i seniorami z Klubu Seniora „Zacisze” (projekt „Młodzi (i) Seniorzy w Działaniu”<sup>41</sup>).

---

<sup>37</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=RyUsSRU12kQ&feature=youtu.be> [dostęp 8.05.2022].

<sup>38</sup> <https://www.lepszypoznan.pl/2018/01/03/powstaje-przestrzen-spotkan.html> [dostęp 8.05.2022].

<sup>39</sup> [http://archiwum.murowana-goslina.pl/4211\\_WYSTAWA\\_PT\\_ANNA\\_FRANK\\_HIST.HTM](http://archiwum.murowana-goslina.pl/4211_WYSTAWA_PT_ANNA_FRANK_HIST.HTM) [dostęp 8.05.2022].

<sup>40</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=6ONWJSeiGZo> [dostęp 8.05.2022].

<sup>41</sup> [https://szkolatolerancji.ceo.org.pl/sites/szkolatolerancji.ceo.org.pl/files/dobre\\_praktyki\\_antydykryminacyjne\\_publicacja\\_strony\\_zmiana.pdf](https://szkolatolerancji.ceo.org.pl/sites/szkolatolerancji.ceo.org.pl/files/dobre_praktyki_antydykryminacyjne_publicacja_strony_zmiana.pdf) [dostęp 8.05.2022].

Wyjście na zewnątrz świetnie wpisuje się w jedną z ważniejszych cech wolnej szkoły demokratycznej<sup>42</sup>. Pamiętam ostatni wyjazd nad morze z ostatnim rocznikiem gimnazjalnym w ramach klasy interdyscyplinarnej „Hipolit”. Przez tydzień odbywaliśmy trening z uważności oraz wrażliwości. Największą moc miały warsztaty na plaży, w czasie których doświadczaliśmy efektu *bystandera*.

## Budząca się Szkoła

Gimnazjów oraz innowacji pedagogicznej w zapisach nowej ustawy już nie ma i prawdopodobnie w najbliższej przyszłości nie będzie, ale pojawiła się możliwość eksperymentu pedagogicznego we współpracy z uczelnią wyższą. Jestem pewien, że podczas pracy nad nim skorzystam z pomysłów *Budzącej się Szkoły*.

Niecałe 300 km od Murowanej Gośliny w Berlinie działa szkoła wpisująca się w nurt neurodydaktycznych inklinacji, której sposób nauczania i uczenia się wypływają z pasji oraz potrzeb uczniów i nauczycieli. Trzy lata temu odwiedziłem ją i uczestniczyłem w zajęciach. Nie obserwowałem lekcji, ale byłem aktywnym członkiem. Cały czas mam przed oczyma uczniów i uczennice stosujących w praktyce edukację rówieśniczą i wzajemnie się wspierających. *Die Initiative Schule im Aufbruch* (tłum. *Inicjatywa Budzącej Się Szkoły*) zaczęła zmieniać europejską szkołę, wprowadzając ją w XXI wiek. Jednym z ważnych inicjatorów tej idei jest niemiecki neurobiolog, prof. Gerald Hüther<sup>43</sup>, który razem z prawnikiem interesującym się zmianą społeczną – Stefanem Breidenbachem oraz dyrektorką *Evangelische Schule Berlin-Zentrum* Margret Rasfeld – zostali poproszeni przez Angelę Merkel, by zastanowili się nad sposobami uczenia się i nauczania w przyszłości. Tak powstał oddolny ruch społeczny, który w kilku europejskich krajach proponuje zmiany w szkołach<sup>44</sup>, by edukacja była przyjazna uczniowi i opierała się o najnowsze odkrycia neurobiologii<sup>45</sup>. W berlińskiej szkole nie ma podziału na grupy wiekowe. Codziennie rano uczniowie z nauczycielem indywidualnie ustalają plan pracy, mają także dwa dodatkowe przedmioty: odpowiedzialność i wyzwania. Sami decydują, jak je zorganizować i jakie działanie wymyślić. Najczęściej wychodzą poza szkołę, działają

---

<sup>42</sup> J. Rybińska, *Zarys koncepcji wolnych szkół demokratycznych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2019, nr 5, s. 9.

<sup>43</sup> A. Szyłło, *op. cit.*, s. 26.

<sup>44</sup> <http://www.budzaciaszkoła.pl/zespol/> [dostęp 8.05.2022].

<sup>45</sup> Por. M. Żylińska, *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Toruń 2013.

nieformalnie, np. wśród seniorów i senierek lub w środowisku osób z doświadczeniem migracyjnym. Pracują w grupach międzypokoleniowych, rozwijają własne pasje i zainteresowania. Idea uczenia się przez działanie realizuje się w codziennej praktyce. Uczniowie i uczennice Szkoły Ewangelickiej w Berlinie są jednymi z najlepszych w kraju na egzaminach końcowych.

Myślenie o eksperymencie pedagogicznym lub założeniu własnej szkoły, która w sposób holistyczny zaopiekuje się uczennicami i uczniami, wyzwoli ich potencjał, wzmocni krytyczne myślenie oraz przygotuje młodych ludzi gotowych do aktywnego włączenia się w zmienianie świata i odpowiedzialnego działania na rzecz drugiego człowieka, warto rozpocząć od świeżego przeglądu nie tylko wspomnianych przeze mnie w tym artykule pedagogiach alternatywnych niemieckich, niderlandzkich czy amerykańskich, ale także polskich, których realizacji mamy coraz więcej na rynku edukacyjnym. Zachęcam, by przyjrzeć się Zespołowi Szkół „Bednarska”, Zespołowi Szkół Laudera-Morasha, w skład którego od tego roku szkolnego wchodzi także Liceum Ogólnokształcące im. Zuzanny Ginczanki, szkołom demokratycznym, w tym projektowi „Wolnej Szkoły”<sup>46</sup> oraz bardzo zachęcającej całkiem nowej inicjatywie Instytutu Dobrej Edukacji, którego celem „jest wykształcenie człowieka dobrze przygotowanego do życia, do ciągłego kształcenia się i do wykonywania pracy, która będzie dla niego źródłem poczucia sukcesu i satysfakcji”<sup>47</sup>.

Przypomniane w niniejszym artykule niemieckie idee innowacyjnych podejść pedagogicznych (szkoła waldorska, pedagogika przeżyć) narodziły się, podobnie jak pedagogiki Korczakowska oraz Montessori<sup>48</sup>, jeszcze przed II wojną światową (lata 1919–1923). Właśnie na nich bazują idee *Budzącej Się Szkoły*, wolnych szkół demokratycznych oraz szkoły pokoju – pedagogiki nadziei, które wpisują się w poszukiwania najlepszej hybrydy edukacyjnej, która będzie odpowiedzią na wyzwania XXI wieku związane również z bezprecedensową sytuacją przeniesienia edukacji do świata wirtualnego i nauczaniem zdalnym. W tym wszystkim ważna wydaje się konieczność przesunięcia polskiej edukacji z modelu transmisyjnego na model partycypacyjny<sup>49</sup>. Eksperyment pedagogiczny może w tym pomóc.

---

<sup>46</sup> J. Rybińska, *op. cit.*, s. 3–16.

<sup>47</sup> <https://instytut.dobraedukacja.edu.pl/mapa-programowa/> [dostęp 8.05.2022].

<sup>48</sup> Maria Montessori w 1907 roku otworzyła *Casa dei Bambini* – dom dziecięcy/dzieci (przedszkole), w którym realizowała swój innowacyjny program edukacji elementarnej opartej na wolności dziecka i jego wszechstronnym rozwoju fizycznym, duchowym, kulturowym i społecznym.

<sup>49</sup> J. Bałachowicz, A. Korwin-Szymanowska, E. Lewandowska, A. Witkowska-Tomaszewska, *Zrozumieć uczenie się. Zmienić wczesną edukację*, Warszawa 2017, s. 9.



Postanowiliśmy, żeby rządził cały naród, żeby cały naród mógł powiedzieć, czego mu potrzeba. Ale zapomnieliście panowie, że naród – to nie tylko dorośli, ale i dzieci. Mamy kilka milionów dzieci – więc i one powinny rządzić<sup>50</sup>.

## Bibliografia

- Bałachowicz J., Korwin-Szymanowska A., Lewandowska E., Witkowska-Tomaszewska A., *Zrozumieć uczenie się. Zmienić wczesną edukację*, Warszawa 2017.
- Carlgren F., Klingborg A., *Wychowanie do wolności. Pedagogika Rudolfa Steinera. Obrazy i relacje z międzynarodowego ruchu szkół steinerowskich*, Kraków 2010.
- Dymnicka M., Rozmarynowska K., *Architektura szkoły i jej społeczne funkcje*, [w:] M. Mendel (red.), *Pedagogika miejsca*, Wrocław 2006, s. 251–261.
- Jarosz E., *Partycypacja dzieci a rozwój zaangażowania obywatelskiego*, „Pedagogika Społeczna” 2016, nr 2, s. 67–87.
- Key E., *Stulecie dziecka*, Warszawa 2005.
- Mae R., Hutchison M., *Najszczęśliwsze dzieci na świecie, czyli wychowanie po holendersku*, Warszawa 2018.
- Nalaskowski A., *Przestrzenie i miejsca szkoły*, Kraków 2002.
- Niewiński J., Nowak D., *Relacyjnie i kreatywnie w polskie szkole? Kilka pomysłów na połączenie edukacji formalnej z działaniami nieformalnymi wykorzystującymi projekt edukacyjny jako narzędzie zmiany i budowania relacji*, [w:] M. Żytko (red.), *Skąd przyszliśmy? Dokąd idziemy?*, Gdańsk 2016, s. 177–191.
- Nowak J., *Edukacja wczesnoszkolna*, „Przegląd Pedagogiczny” 2015, nr 1, s. 41–50.
- Rybińska J., *Zarys koncepcji wolnych szkół demokratycznych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2019, nr 5, s. 3–16.
- Ryszka R., *Pedagogika przeżyć praktycznie. O innej metodzie pracy grupowej*, Kraków 2016.
- Stola D., *W Polsce króla Maciusia. 100-lecie odzyskania niepodległości*, Warszawa 2018.
- Szuksta M., Mendel M., *Współczesne tendencje w nauczaniu inspirowane metodami M. Montessori, C. Freineta, E. Steinera*, Płock 1995.
- Sznajderman M., *Dzień ostatni*, [w:] M. Sznajderman, M. Kicińska (red.), *Przecież ich nie zostawię*, Wołowiec 2018.
- Szyłło A., *Nieszczarka marzeń*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 44 (1102), s. 25–26.
- Tuohy D., *Dusza szkoły. O tym, co sprzyja zmianie i rozwojowi*, Warszawa 2002.
- Wilczyński P., *Rzeźnia zamiast kuźni*, „Tygodnik Powszechny” 2015, nr 5 (3421), s. 12–15.
- Żylińska M., *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Toruń 2013.

<sup>50</sup> J. Korczak, *op. cit.*, s. 64.

### Netografia

- [http://archiwum.murowana-goslina.pl/4211\\_WYSTAWA\\_PT\\_ANNA\\_FRANK\\_HIST.HT](http://archiwum.murowana-goslina.pl/4211_WYSTAWA_PT_ANNA_FRANK_HIST.HT) [dostęp 20.02.2022].
- <http://fntd.blogspot.com/p/participants.html> [dostęp 20.02.2022].
- <http://www.budzacieszkola.pl/zespol/> [dostęp 20.02.2022].
- <http://www.kurthahn.org/writings/> [dostęp 20.02.2022].
- <https://bsfiepwestendorp.nl/onderwijs/vreedzame-school/> [dostęp 20.02.2022].
- <https://czasawnetrze.pl/wnetrza/pomieszczenia/salon/18161-styl-glamour-jak-go-stworzyc-we-wnetrzu> [dostęp 20.02.2022].
- <https://czasawnetrze.pl/wnetrza/pomieszczenia/salon/25600-styl-boho-radzimy-jak-go-stworzyc-we-wnetrzu> [dostęp 20.02.2022].
- <https://instytut.dobraedukacja.edu.pl/mapa-programowa/> [dostęp 20.02.2022].
- <https://pnwm.org/pnwm/> [dostęp 20.02.2022].
- <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/krol-macius-pierwszy.pdf> [dostęp 20.02.2022].
- <https://www.devreedzame.school/64-publiek-domein/info/1110-overvecht> [dostęp 20.02.2022].
- <https://www.dompokoju.org/mediacje-rowiesnicze-w-szkolach> [dostęp 20.02.2022].
- <https://www.lepszypoznan.pl/2018/01/03/powstaje-przestrzen-spotkan.html> [dostęp 20.02.2022].
- <https://www.schule-schloss-salem.de/de/internat-und-schule/leitbild-paedagogik> [dostęp 20.02.2022].
- <https://www.unicef-irc.org/publications/pdf/Report-Card-16-Worlds-of-Influence-child-wellbeing.pdf> [dostęp 20.02.2022].

### Filmografia

- Ford A. (reż.), *Mir Kumen On*, Polska 1936 (tytuł w jidysz „מ״יר קומען אָן” – „Nadchodzimy”, oficjalny „Droga młodych”).
- Wouterlood S. (reż.), *Niezwykłe lato z Tess*, Holandia 2019.
- <https://www.youtube.com/watch?v=RyUsSRU12kQ&feature=youtu.be> [dostęp 20.02.2022].
- <https://www.youtube.com/watch?v=oZXGEPR3x9M> [dostęp 20.02.2022].
- <https://www.youtube.com/watch?v=r1mBylAN9hA> [dostęp 20.02.2022].
- <https://www.youtube.com/watch?v=6ONWJSeiGZo> [dostęp 20.02.2022].